

**Sygn. akt: I C 1551/18**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lipca 2020 r.

Sąd Rejonowy w Szczytnie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

|                 |                                                   |
|-----------------|---------------------------------------------------|
| Przewodniczący: | Sędzia Sylwia Staniszevska                        |
| Protokolant:    | starszy sekretarz sądowy Dorota Cichorz-Dąbrowska |

po rozpoznaniu w dniu 9 lipca 2020 r. w Szczytnie na rozprawie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko M. P.

### **o zapłatę**

I. zasądza od pozwanego M. P. na rzecz powoda A. K. kwotę 5.110,32 zł (pięć tysięcy sto dziesięć zł 32/100 gr) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 września 2018 r. do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

III. nadaje wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności co do kwoty 2000 zł,

IV. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

V. przyznaje radcy prawnemu D. W. tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanemu przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu kwotę 1800 zł oraz podatek VAT w kwocie 414 zł, które wypłacić ze Skarbu Państwa Sąd Rejonowy w Szczytnie.

IC 1551/18

## UZASADNIENIE

Powód A. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego M. P. kwoty 5.500 zł tytułem zadośćuczynienie z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, kwoty 500 zł tytułem odszkodowania, tj. kosztów dojazdu i kosztów leczenia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu swojego roszczenia wskazał, że w dniu 29.04.2018 r. gdy przechodził obok posesji pozwanego została zaatakowany przez psy pozwanego, które wybiegły przez otwartą bramę z posesji pozwanego. Psy pozwanego pogryzły mu lewą nogę. Na miejsce zdarzenia została wezwane pogotowie ratunkowe. Powód został zabrany do szpitala. W szpitalu szwyto mu rany na nodze i wypisano do domu.

Powód przyjmował zastrzyki w brzuch i środki przeciwbólowe. Przez pierwsze 7 dni musiał leżeć i trzymać nogę uniesioną do góry, nie mógł samodzielnie się poruszać. Następnie często przyjeżdżał do przychodni lekarskiej w S. na zmianę opatrunku, później czynności te samodzielnie dokonywał w domu.

Z uwagi na znaczną ilość obrażeń oraz znaczne trudności w poruszaniu się, ból i negatywne przeżycia związane z leczeniem, nadal odczuwane dolegliwości, powód dochodzi zadośćuczynienia w kwocie 5500 zł.

Ponadto powód poniósł koszt leczenia związane z dojazdami do lekarza i zakupem lekarstw w łącznej kwocie 500 zł.

Pozwany uznał powództwo do kwoty 2.000 zł. Wniósł o oddalenie roszczenia w pozostałej części. Wniósł o rozłożenie kwoty 2000 zł na 10 równych rat.

Stanowisko swoje uzasadnił tym, że nie zaprzecza, że jego psy pogryzły powoda. Pozwany udzielił powodowi pierwszej pomocy dostarczając mu opatrunki, zaproponował zawiezenie do lekarza. Od początku dążył do naprawienia szkody. Proponował odszkodowanie w granicach swoich możliwości finansowych w wysokości 2.000 zł.

Podniósł, że powód nie wykazał dochodzonej kwoty tytułem odszkodowania. (k.67-68)

### ***Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 29.04.2018 r. powód wraz ze swoją znajomą, św.d. I. J. spacerował w miejscu swego zamieszkania, w W.. Na smyczy prowadził małego psa. Przechodzili obok posesji pozwanego. Z posesji pozwanego przez bramę w ogrodzeniu, która była otwarta wybiegły trzy psy pozwanego i zaatakowały powoda. Powód prowadzone przez siebie psa wziął na ręce. Psy pozwanego zaczęły gryźć powoda w lewą nogę. Powód był w spodniach do kolan. Wszczął alarm, zaczął krzyczeć. Matka pozwanego, św.d. J. P., która była obecna przy zajścia, również zaczęła krzyczeć. W wyniku tego hałasu na drogę z posesji wybiegł pozwany wraz ze znajomą M. J.. W tym czasie psy pozwanego uciekły z miejsca zdarzenia.

Po zdarzeniu powód miała rany na lewej nodze. Świadek M. J. z domu pozwanego przyniosła wodę utlenioną i przy pomocy gazy obmyła powodowi rany. Pozwany zaproponował powodowi, że zawiezie go do lekarza. Powód odmówił, gdyż uważał, że pozwany jest pod wpływem alkoholu.

Powód zadzwonił do swojej matki, św.d. B. D.. Ponieważ powód miał zakrwawioną nogę, jego matka zadzwoniła do pogotowia ratunkowego. Powód został zabrany przez pogotowie ratunkowe do szpitala w S.. W szpitalu stwierdzono u niego liczne wybroczyny oraz rany powierzchowne goleni lewej, największa rana była umiejscowiona na przedniej krawędzi piszczeli bez cech złamania kostnego. Rany zostały wypłukane a następnie zszyte. Podano mu szczepionkę przeciw tężcowi i błonicy. W tym samym dniu wypisano powoda do domu z zaleceniem przyjmowania amoksiklav, zmianą opatrunku, co 1-2 dni pod kontrolą lekarza, zdjęciem szwów za 14 dni.

W dniach 30.04.2018 r., 2.05.2018 r., 11.05.2018 r., 16.05.2018 r., 24.05.2018 r., 22.06.2018 r. powód przyjeżdżał do S. do Przychodni (...) na zmianę opatrunku i leczenie ambulatoryjne. W dniu 22.06.2018 r. lekarz stwierdził, że leczenie zostało zakończone. (dowód: dokumenty k. 7-10)

Powód przez okres około tygodnia po opuszczeniu szpitala przyjmował antybiotyki. W Przychodni (...) przepisano mu zastrzyki przeciwzakrzepowe, które powód sam wykonywał. Przez okres około dwóch tygodni przyjmował również leki przeciwbólowe. Stosował również maść w miejscu obrażeń.

Po zajściu powód odczuwał ból nogi, pieczenie. Ból ten zmniejszył się po ok. dwóch miesiącach od zajścia.

W związku z odczuwanymi dolegliwościami w wyniku pogryzienia przez psy, powód w okresie od 21.01.2019 r. do 1.02.2019 r. korzystał z zabiegów rehabilitacyjnych: laser – 10 sztuk, jonoforeza – 10 sztuk. (dowód: dokumenty k. 75-81) W dniu 22.08.2019 r. podczas wizyty w Przychodni (...) w S. stwierdzono, że u powoda występuje zaburzenie czucia w obrębie skóry goleni poniżej blizny, następstwa urazu nerwu kończyny dolnej. (dowód: dokument k.116)

Powód nadal odczuwa ból nogi, szczególnie na zmianę pogody. Powód pomaga matce w prowadzeniu gospodarstwa rolnego, szykuje drzewo, zajmuje się krowami. Nie może tak długo pracować w gospodarstwie rolnym jak przed wypadkiem, gdyż odczuwa ból nogi.

Na zakup lekarstw i na dojazdy do lekarza, zakup benzyny, powód otrzymywał pieniądze od matki. Na wizyty do lekarza jeździł z samochodem osobowym marki V. (...).

W wyniku zdarzenia z dnia 29.04.2018 r. powód doznał ran kłasnanych podudzia lewego przez psy z nieznacznym zaburzeniem czucia skórniego wokół dwóch blizn i przepuklinę powięziowo- mięśniową – blizna trzecia, nieznaczny obrzęk podudzia lewego. Odniesione przez powoda obrażenia spowodowały u niego 3 % długotrwałego lub trwałego uszczerbku na zdrowiu. (dowód: opinia biegłego A. S. podstawowa k.134-136, uzupełniająca k.154)

Ponadto powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o zeznania świadków I. J., M. J., J. P. – płyta CD k. 66, B. D., powoda, pozwanego płyta CD k. 87.

### ***Sąd Rejonowy zważył, co następuje:***

Zdaniem sądu, okoliczności przebiegu zdarzenia z dnia 29. (...). należy uznać za bezsporne. Pozwany, bowiem nie kwestionował, że to jego psy pogryzły pozwanego, gdy wydostały się z posesji przez nie zamkniętą bramę w ogrodzeniu.

Z przedłożonych przez powoda dokumentów, których autentyczność nie była kwestionowana przez pozwanego wynika natomiast, że tego samego dnia został przejęty na Izbie przyjęć Szpitala w S.. W szpitalu stwierdzono u niego liczne wybroczyny oraz rany powierzchowne goleni lewej, największa rana była umiejscowiona była na przedniej krawędzi piszczeli bez cech złamania kostnego, rany zostały wypłukane a następnie zszyte. W szpitalu podano mu szczepionkę przeciw tężcowi i błonicy i wypisano go do domu z zaleceniem przyjmowania antybiotyku, zmiany opatrunku, co 1-2 dni, zdjęcie szwów przewidziano za 14 dni. Z dokumentacji tej ponadto wynika, że powód w dniach 30.04.2018 r., 2.05.2018 r., 11.05.2018 r., 16.05.2018 r., 24.05.2018 r., 22.06.2018 r. był na wizytach lekarskich w Przychodni (...) w S., podczas których zmieniano mu opatrunek i zastosowano leczenie ambulatoryjne, przepisano mu zastrzyki przeciwzakrzepowe, które sam sobie podawał. W dniu 22.06.2018 r. lekarz stwierdził, że leczenie zostało zakończone. Natomiast podczas wizyty lekarskiej w dniu 22.08.2019 r. stwierdzono, że u powoda występuje zaburzenie czucia w obrębie skóry goleni poniżej blizny, następstwa urazu nerwu kończyny dolnej.

Z opinii biegłego A. S. wynika natomiast, że w wyniku zdarzenia z dnia 29.04.2018 r. powód doznał ran kłasnanych podudzia lewego przez psy z nieznacznym zaburzeniem czucia skórniego wokół dwóch blizn i przepuklinę powięziowo- mięśniową – blizna trzecia, nieznaczny obrzęk podudzia lewego, które spowodowały u niego 3 % długotrwałego lub trwałego uszczerbku na zdrowiu. Sąd podzielił opinie pisemne biegłego z zakresu chirurgii, gdyż stanowią przekonujący i miarodajny dowód w sprawie.

Z zeznań świadków I. J., B. D., powoda wynika natomiast, że powód przez okres około tygodnia po opuszczeniu szpitala przyjmował antybiotyk, przez okres około dwóch tygodni przyjmował również leki przeciwbólowe, stosował również maść w miejscu obrażeń, stosował również zastrzyki przeciwzakrzepowe. Z ich zeznań wynika także, że po zajściu powód odczuwał ból nogi, pieczenie, ból ten zmniejszył się po ok. dwóch miesiącach od zajścia. Nadal odczuwa ból nogi, szczególnie na zmianę pogody. Świadek B. D. i powód, zeznali, że obecnie powód nie może tak długo pracować w gospodarstwie rolnym jak przed wypadkiem, gdyż odczuwa ból nogi. Powód wyjaśnił, że odniesione przez niego obrażenia i ich skutki w inny sposób nie wpłynęły na jego dotychczasowy sposób życia.

Powód zeznał, że w związku z odczuwanymi dolegliwościami korzystał z zabiegów rehabilitacyjnych, co potwierdzają złożone przez niego dokumenty, z których wynika, że w okresie od 21.01.2019 r. do 1.02.2019 r. korzystał z zabiegów rehabilitacyjnych: laser, jonoforeza

Sąd uznał za wiarygodne zeznania tych świadków oraz zeznania powodów co do okoliczności związanych z przebytym leczeniem odczuwanych dolegliwości i skutków odniesionych obrażeń w życiu powoda, gdyż korespondują ze sobą

tworząc logiczną i spójną całość, a ponadto mają potwierdzenie w dokumentacji medycznej Pozwany zaś nie przedstawił dowodów podważających ich wiarygodności. Pozwany nie zeznała, że nie wie, jakich obrażeń doznał powód, jak przebiegało jego leczenie. Nie wynika to również z zeznań świadków M. J. i J. P. albowiem ich zeznania dotyczyły przebiegu zdarzenia.

Zadośćuczynienie ma stanowić formę rekompensaty za doznaną szkodę niemajątkową, tj. cierpienia fizyczne i moralne. Ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Określając wysokość zadośćuczynienia Sąd bierze pod uwagę wszelkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej szkody. Jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość.

Mając na uwadze rodzaj obrażeń doznanych przez powoda, charakter leczenia, odczuwane przez niego dolegliwości trwały uszczerbek na zdrowiu wynikający z opinii biegłego zakresu chirurgii wpływ wypadku na dotychczasowe życie powoda, sąd uznał, że tytułem zadośćuczynienia należy się powodowi kwota 5.000 zł, której wysokości jest adekwatna do odczuwanych przez niego cierpień fizycznych i moralnych.

Odnośnie żądania odszkodowania, to też zasługuje ono na uwzględnienie jedynie częściowo. Powód dochodził odszkodowania w kwocie 500 zł, na które składały się koszty dojazdu do lekarza, koszt zakupu lekarstw. W ocenie sądu, powód nie przedstawił żadnych dowodów, z których wynikałoby, jakie lekarstwa kupował i jakie były koszty ich zakupu. Nie przedłożył żadnych dokumentów na tą okoliczność i nie wynika to z jego zeznań. Okoliczności te nie wynikają również z zeznań świadków.

Sąd uznał, że należy się powodowi natomiast zwrot kosztów dojazdu do lekarza na trasie W. – S., co 11 km w jedną stronę. Sąd przyjął opierając się na dokumentach złożonych przez powoda a załączonych do pozwu, że wizyt tych przed złożeniem pozwu było 6. Przy przyjęciu stawki 0,8385 zł/km otrzymamy kwotę 110,32 zł.

Powód mimo pouczenia nie wyraził woli rozszerzenia powództwa o dalsze koszty leczenia poniesione w toku trwania sprawy.

Sąd nie analizował zeznań świadka W. P. gdyż nie przyczyniły się one do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Z tych też względów na mocy art. 431 k.c., art. 444 k.c., art. 445 § 1 k.c. orzeczono jak w sentencji. Ponieważ okoliczności skutkujące przyznaniem zadośćuczynienia i odszkodowania istniały już w dacie zgłoszenia szkody Sąd zasądził odsetki od zasądzzonego roszczenia zgodnie z żądaniem pozwu.

Ponieważ pozwany uznał roszczenie, co do kwoty 2000 zł, sąd na podstawie art.333 § 1 pkt. 2 k.p.c. nadal rygor natychmiastowej wykonalności, co do tej kwoty.

Sąd uznał, że brak jest podstaw do rozłożenia zasądzzonego świadczenia na raty.

Zgodnie z treścią przepisu art. 320 k.p.c., w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie. Uprawnienie to przysługuje sądowi nie w sytuacjach wyjątkowych, ale w szczególnie uzasadnionych, tj. takich, w których ze względu na sytuację finansową spełnienie zasądzzonego świadczenia byłoby dla pozwanego niemożliwe do wykonania lub w każdym razie bardzo utrudnione. Nadto zastosowanie art. 320 k.p.c. nie może prowadzić do rażącego pokrzywdzenia wierzyciela. (por. Wyrok Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 10 lutego 2020 r. w sprawie I C 1921/19. Mając na uwadze, że sytuacja materialna stron jest zbliżona, nie występują szczególne okoliczności przemawiające za rozłożeniem należności na raty.

O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie art. 100 k.p.c. uznając, że powód w niewielkiej części uległ swojemu żądaniu. Na koszty te składa się opłata od pozwu i koszty opinii biegłego.

O kosztach radcy prawnego z urzędu orzeczono na mocy Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3.10.2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu.